Nr. 26 Poniedziałek, dnia 27 stycznia 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-31-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

„ICH ZMIANA KONSTYTUCJI"

Do rozszerzenia prerogatyw poselskich zmierzają projekty lewicy sejmowej i klubu narodowego

Kraków 26 stycznia.

Dzisiaj po południu, w przepełnionej sali Starego Teatru odbył się odczyt b. premjera dr. Kazimierza Świtalskiego, p. t. „Ich zmiana Konstytucji".

Mówca wyjaśnił na wstępie powody, które skłoniły go do zajęcia się sprawą propagandy opozycyjnych projektów zmiany Konstytucji, zaznaczając, że czyni to dlatego, ponieważ szerokie koła społeczeństwa nie są dotychczas zaznajomione z projektami zmian ustroju, wysuwanemi przez obóz przeciwników, a w szczególności projektami lewicy sejmowej i klubu narodowego.

Z kolei b. premjer dr. Świtalski rozpatrywał poszczególne punkty tych projektów, wykazując, że nie zmierzają one do wzmocnienia władzy wykonawczej, lecz jeszcze większego rozszerzenia prerogatyw poselskich.

Licznie zebrane audytorjum zgotowało prelegentowi gorącą owację, poczem przewodniczący zebrania, wice — prezydent m. Krakowa dr. Ostrowski, w serdecznych słowach podziękował b. premjerowi za wygłoszenie odczytu a w szczególności za to, że cykl odczytów na temat zmiany Konstytucji rozpoczął w Krakowie. (PAT)

Obrady nad zbrojeniami na morzu

LONDYN, 26.I. Amerykański sekretarz stanu Stimson wysunął wniosek, aby konferencja flotowa zajęła się przedewszystkiem kwestją krążowników, torpedowców i łodzi podwodnych, inne natomiast pozostałe problemy proponuje Stimson narazie odrzucić.

Jak słychać na projekt ten godzą się Japonja, Anglja i Włochy, Francja jednakże najprawdopodobniej wysunie swój sprzeciw. (AW)

Pierwsze posiedzenie trybunału papieskiego

CITTA DEL VATICANO, 26.I. Aresztowany ostatnio przez żandarmów papieskich złoczyńca, który dopuścił się świętokradztwa w Bazylice Św. Piotra, będzie sądzony przez trybunał papieski. Pierwsze posiedzenie trybunału odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca w auli prowizorycznej, gdyż siedziba trybunału nie została dotychczas przygotowana. Jak słychać przygotowano odpowiednie togi dla sędziów i dla adwokatów. (PAT)

Demonstracja antisocjalistyczna

Wiedeń 26 stycznia.

Heimwehra projektuje na dzień 2 lutego urządzenie wielkiej demonstracji przed ratuszem, na znak protestu przeciwko gospodarce finansowej większości socjalistycznej w radzie miejskiej.

Trzęsienie ziemi

Ateny 26 stycznia.

Wyspy Psara i Antypsara nawiedziło trzęsienie ziemi. Wiele domów się zawaliło bądź zarysowało. Ofiar w ludziach niema. Mieszkańcy obozują pod gołem niebem. (PAT)

Dzisiaj przyjeżdża do Łodzi p. min. Pracy i Opieki Społecznej płk. Prystor

i odbędzie konferencje z przedstawicielami przemysłowców oraz robotników

W dniu dzisiejszym, w myśl zapowiedzi przyjeżdża minister Pracy i Opieki Społecznej pułk. Prystor.

Pułk. Prystor przyjeżdża do Łodzi pociągiem, przychodzącym na dworzec Kaliski o godz. 10,06 rano.

W podróży tej towarzyszą p. ministrowi dyr. departamentu Szubartowicz, naczelnik wydziału umów zbiorowych Ulanowski oraz główny inspektor pracy p. Klott. Na dworcu p. ministra oczekiwać będą p. wojewoda Jaszczołt, wice—wojewoda dr. Różniewski, starosta grodzki p. Dychdalewicz, okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz, komendant P. P. na m. Łódź podinspektor Niedzielski oraz szereg wyższych urzędników województwa.

Przygotowanemi samochodami p. minister w towarzystwie wyżej wymienionych uda się do urzędu wojewódzkiego, gdzie odbędzie konferencje z przedstawicielami czynników rządowych w Łodzi.

Następnie prawdopodobnie już w godzinach popołudniowych odbędą się konferencje pana ministra z przedstawicielami przemysłowców i robotników. Narazie jeszcze nie ustalono w jakim porządku konferencje te odbywać się będą. Niewiadomo też do tej chwili dokładnie, czy p. minister Prystor opuści Łódź wieczorem jeszcze dnia dzisiejszego, czy też zabawi w Łodzi przez wtorek. To ostatnie jest bardzo możliwe, ponieważ jak się dowiadujemy p. minister Prystor zamierza również odbyć konferencję z przedstawicielami związku majstrów, pracowników umysłowych i t. p., celem dokładnego zapoznania się z sytuacją, panującą w Łodzi.

Z powodu zapowiedzianego napewne już przyjazdu p. ministra Prystora w związkach zawodowych robotników do późnej nocy odbywały się narady i konferencje.

Również w związku przemysłowców odbyło się posiedzenie.

Po odbyciu tych wszystkich konferencyj i dokładnem zapoznaniu się z sytuacją panującą w Łodzi p. minister Prystor wyjedzie do Warszawy, gdzie na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów zda dokładne sprawozdanie z pobytu w naszem mieście.

Do przyjazdu pana ministra Prystora organizacje robotnicze przywiązują dużą wagę, spodziewając się rychłej pomocy rządowej dla bezrobotnych. Organizacje przemysłowe ze swej strony przypuszczają, że przyjazd ministra Prystora jest dalszym etapem zainteresowania się Łodzią przez sfery rządowe.

Pierwsze dwa etapy były konferencje premjera Bartla z panem Biedermanem i ministra Prystora z p. Rumplem.

P. minister Józefski w Łucku

Uroczyste pożegnanie b. wojewody wołyńskiego

ŁUCK, 26.I. Jak już podawaliśmy 25 bm. wyjechał do Łucka z Warszawy minister Spraw Wewnętrznych Józefski w towarzystwie radcy ministerjalnego Jaworskiego, witany na dworze przez władze miejscowe i reprezentantów społeczeństwa.

Po dokonaniu formalności, związanych z przekazaniem agend urzędowych p. o. wojewody wołyńskiego Szleczyńskiemu, p. min. Józefski pożegnał się z urzędnikami województwa.

Po południu staraniem zarządu m. Łucka odbyło się zebranie towarzyskie, w którem wzięły udział władze, duchowieństwo oraz szerokie sfery społeczeństwa miejscowego, uroczyście żegnając p. wojewodę i witając nowego ministra Spraw Wewnętrznych. W uroczystości wzięli także liczny udział reprezentanci społeczeństwa ukraińskiego i żydowskiego.

W niedzielę p. min. Józefski przewodniczył zjazdowi starostów województwa wołyńskiego przyczem wygłosił mowę programową, poruszając najaktualniejsze zagadnienia administracji państwowej.

Wieczorem p. min. Józefski udał się w powrotną drogę do Warszawy. (PAT)

Za czy przeciw dyktaturze?

Primo de Rivera zasięgnie opinji społeczeństwa

Madryt 26 stycznia.

Ukazał się tu komunikat oficjalny, oznajmiający, że Primo de Rivera zwróci się do wszystkich kapitanów generalnych armji i marynarki, do szefa wojskowego w Marokko, kierowników żandarmerji, karabinjerów i inwalidów z prośbą o wypowiedzenie się, czy dyktatura zasługuje jeszcze na zaufanie armji i narodu.

W razie otrzymania odpowiedzi negatywnej rząd, oparty na dyktaturze, poda się natychmiast do dymisji. Primo de Rivera wezwał wszystkie osobistości, do których się zwrócił, o udzielenie odpowiedzi natychmiastowej. (PAT)

Hockejowe mistrzostwa świata pod znakiem zapytania

CHAMONIX, 26.I. Drużyna polska, która ma wziąć udział w hockejowych mistrzostwach świata, przybyła już do Chamonix. Mistrzostwa jednak stoją pod wielkim znakiem zapytania ze względu na zupełną odwilż, uniemożliwiającą przeprowadzenie rozgrywek.

Dziś wieczorem odbędzie się w tej sprawie posiedzenie kongresu międzynarodowej ligi hockejowej, które zadecyduje ostatecznie o losie mistrzostw. (PAT)

Grzechy główne posłów opozycyjnych

Na jesieni 1928 roku Związek Parlamentarny PPS. CKW. opublikował w „Robotniku" dokumenty, których treść osobista przesłoniła wówczas nieskończenie doniosłe ich znaczenie, tak zwyczajowe, jak i prawno - polityczne. Po piętnastu miesiącach i w czasie trzeciej sesji zwyczajnej Sejmu zapomniane te dokumenty teraz dopiero rzucają snop światła na „praktykę" funkcyj poselskich w opozycyjnych klubach sejmowych.

Dokumenty te zawierały mianowicie zobowiązania imienne kandydatów na posłów, iż na każde żądanie partyjnych władz oddadzą swe mandaty do ich dyspozycji. — Po rozłamie w PPS. opublikowano zobowiązania tych posłów, którzy, nie godząc się z polityką CKW., utworzyli PPS— Frakcję Rewolucyjną.

Wprawdzie po raz pierwszy takie żądanie wysunął już w 1923 r. Klub P. S. L. „Piast", kiedy po pakcie z endecją oderwała się od niego grupa „Zw. Chłopskiego". Ale wątpliwy zaszczyt pierwszeństwa obwarowania zawczasu tego żądania bezsprzecznie przypadł klubowi CKW PPS. Wolno się tylko domyślać, że archiwa innych stronnictw kryły dokumenty podobnej treści. Niedawno na rozprawie sądowej w Warszawie wyszło na jaw, iż Stronnictwo Chłopskie przyjmowało tegoż rodzaju zobowiązania w formie mniej uroczystej, ale zato „praktyczniejszej", — bo w wekslach gwarancyjnych. Nieposłuszeństwo władzom karane było... puszczaniem w obieg złożonych weksli...

W obu tych przykładach — a pomysłowość innych stronnictw w tym kierunku jest nam nieznana, — mamy do czynienia z faktami wiązania posłów i senatorów odpowiedzialnością, mniejsza o to, czy osobistą, czy pieniężną, skuteczną, czy też z samego prawa nieważną i przeciwną dobrym obyczajom. Ewolucja praktyk sejmowych od roku 1919 zmierza wyraźnie w kierunku coraz bardziej rzeczywistego skrępowania posła przez jego własną partję w sprawowaniu przezeń mandatu poselskiego. Skrępowanie to — rzecz jasna — obowiązuje tylko szary tłum poselski, a jest iluzoryczne u samowładnych „przywódców" partyjnych. —

Odpowiada zaś poseł przed tajnym trybunałem partyjnej mafji właśnie i głównie za to, co jest istotą prawdziwej wolności poselskiej we wszystkich parlamentach świata, — t. j. za głosowania, przemówienia, wnioski i interpelacje sejmowe. Wedle praktyki partyjnej polskiego sejmu, — poseł zmuszony jest głosować, mówić, wnosić wnioski tak, jak mu każe partja, choćby wbrew jego sumieniu.

A przecież właśnie swoboda w wykonywaniu mandatu w Sejmie (ale tylko w Sejmie, nie zaś poza Sejmem) winnaby być tą najważniejszą cechą, która odróżnia posła n. p. od... delegowanego do Sejmu urzędnika partji. Kardynalnym warunkiem dobrze pojętego i należycie sprawowanego mandatu poselskiego — winien być brak wszelkich zobowiązań względem grup i stronnictw.

Jeśli jednak poseł wstępuje w progi Sejmu obarczony różnemi rewersami na rzecz partji, wtedy sprawą ważniejszą, niż reprezentowanie wyborców — staje się dlań przymusowe posłuszeństwo wobec przywódców stronnictwa. Skutki tego wykoszlawienia mandatu nie dają na siebie długo czekać. Między parlamentem a narodem powstaje nieprzebyta przepaść w poglądach, — parlament przestaje reprezentować wolę narodu, — cowięcej staje się dla społeczeństwa obcy i wrogi.

Taki właśnie kryzys przedstawicielstwa narodowego przeżywała Polska w okresie przed majem 1926 r. Przewrót majowy był koniecznym czynem zbrojnym w obronie narodu przeciwko nadużywającemu swych praw Sejmowi.

Nienauczeni doświadczeniem — weszli do obecnego Sejmu posłowie z opozycji, obarczeni tym samym bagażem grzechów, przywar... i zobowiązań, — jak w sejmach poprzednich. Znowu się wyraźnie zarysowuje rozdział między społeczeństwem i parlamentem. Przyczyn tego chronicznego kryzysu nie można upatrywać zresztą nawet wyłącznie w samych tylko zobowiązaniach, wekslach i cyrografach poselskich. Na ten smutny stan rzeczy, iż Sejm Polski i posłowie nie tworzą reprezentacji całego narodu, składają się i doktryny wąskiego nacjonalizmu, dogmat reprezentacji klasowej, często uzurpowanej, ułomność ciał ustawodawczych, pozbawionych przedstawicielstwa interesów zawodowych, prymitywna struktura partyj i wiele innych. Wszystko to jednak, razem z owemi „partyjnemi" zobowiązaniami posłów, stwarza rozpaczliwy obraz zbiorowiska ludzkiego, całkowicie oderwanego od naturalnego podłoża, miotanego sprzecznemi dążnościami — i chaotycznego beznadziejnie.

Wskazaliśmy tu, jako na najbardziej bezprawną praktykę poselską, — umowy prywatne, w których przedmiotem przetargu partyjnego są losy i najżywotniejsze interesy państwa. Bezsporne te dokumenty, publikowane w prasie i załączane do akt sądowych, stwierdzają, iż stronictwa, walczące rzekomo o parlamentaryzm w Polsce, same dawno już demokracji parlamentarnej zadały najcięższy cios. Tworząc „odwołalne" i „warunkowe" mandaty, uzurpując sobie tem samem władzę, jakiej nie posiada nawet wyborca, — stronnictwa, gwałcąc konstytucje, zwichrzyły i spaczyły podstawowe prawa i obowiązki Sejmu do swobodnych, niezwiązanych mandatów poselskich. Ludzie, piastujący z ramienia i z łaski partyj „odwołalne" mandaty, stanowią tylko zbiorowisko pełnomocników partyjnych, którzy napróżno usiłują przemawiać w imieniu całego narodu. —

Przeciwko takiemu „reprezentowaniu" interesów narodu — zaprotestuje wcześniej, czy później samo życie. —

Obserwator

PRZEGLĄD PRASY

POKŁOSIE.

Przeszło 2 tygodniowe debaty w komisjach nad budżetem już przeszły. Dzięki Bogu! Minęło najgorsze. Tyle w tym okresie powyłaziło z dusz opozycyjnych potworów, tyle się niewonnej woni skierowało ku rządowi, tyle rozległo syków nienawiści, że atmosfera groziła rozsadzeniem dokonanej pracy i zastosowaniem najradykalniejszego środka. Dziś jest ciszej, jaśniej, spokojniej. Nawet warszawska „Rzeczpospolita" się cieszy, wypowiadając sentencję, znaną od czasów wojny trojańskiej, niemniej jednak prawdziwą:

> Dyskusje sejmowe są jak dym, który po pewnym czasie się rozchodzi i wszystko znow wraca do dawnego stanu.

NA GRUZACH MARZEŃ.

Są jednak i tacy, którym w czasie debat komisyjnych spłonął dom i wszystkie ruchomości. Ci siedzą, biadając i wygrażając pięścią domniemanemu podpalaczowi.

W pierwszym rzędzie oczywiście „Robotnik".

> Sejm pracuje zaledwie parę tygodni. Komisja Budżetowa kończy wszakże niebawem rozpatrywanie budżetu Państwa; parotygodniowy zaś okres jej działalności ujawnił już wiele faktów i wiele szczegółów, które charakteryzują dostatecznie wartość „pomajowego" systemu rządzenia.

Wiemy, co „Robotnika" boli. Debata nad Kasami Chorych. To był ból nad bóle, który popsuł nerwy nawet żelaznemu Żuławskiemu.

O FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY.

Pisaliśmy onegdaj w artykule „Nasza armja — a Sejm" o niesłychanej ważności funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Wojskowych i jego przeznaczeniu. „Il. Kurjer Codzienny" rozpisuje się o tem szerzej, potwierdzając nasze wywody:

> Na jakiej podstawie wiedzą posłowie, że fundusz dyspozycyjny spraw wojskowych preliminowany jest za wysoko? Rachunków z tego funduszu nikomu się nie zdaje. Posłowie nie mieli więc wglądu w akty. Jedynym wskaźnikiem mogło być dla nich, że przed kilku laty fundusz ten był niższy, niż obecnie. Czy jednak w sprawach tego rodzaju, jak walka ze szpiegostwem, jak ochrona interesów armji (do której potrzebny jest cały szereg specjalnych akcyj poufnych) — da się powiedzieć, że w ciągu lat wydatki nie mogą ulec żadnemu podwyższeniu? Powiedzmy, że np. Rosja sowiecka wzmogła od kilku lat swą akcję „wywiadowczą" w Polsce. Wzmożenie tej akcji musi wywołać energiczniejszą obronę, a więc także wzmożone wydatki z naszej strony?
>
> Czy więc któryś z posłów opozycyjnych może wziąć z czystem sumieniem odpowiedzialność za skutki odmówienia względnie drobnej sumy 2 miljonów na walkę ze szpiegostwem?

ODKRYCIE AMERYKI PRZEZ KORFANTEGO.

Wojciech Korfanty — pełen niewyczerpanej energji młodego parobczaka — uczy w „Polonji" rzeczy, o której każdy wie i wedle możności stosuje. O-szczędności.

> Bo nie cudem żadnym, ani „wściekłem ryzykanctwem", ani genjalnym pomysłem, wyskakującym nagle jak Pallas Athene z głowy Zeusa, ani warszawskiem „kombinatorstwem" opanowuje się i przełamuje kryzysy gospodarcze, a tylko nagromadzeniem kapitałów oszczędnościowych, które upłynniają rynek pieniężny, obniżają stopę dyskontową, pobudzają przedsiębiorców do rozszerzania produkcji i w ten sposób wlewają świeżą krew odżywczą w martwiejący organizm życia gospodarczego.

O tem wie pierwszy lepszy żydek wiejski, posiadający sklepik. Wie o tem całe społeczeństwo. Czyżby Pan Korfanty dopiero się o tem dowiedział i głosi jako nowo odkrytą prawdę?

W—ski.

Nieuleczalni

W miarę trwania sesji sejmowej i coraz wyraźniejszych wynurzeń poselskich, jasnem się staje, że — pomimo surowych napomnień, jakich nie szczędził pp. posłom Marszałek Piłsudski w swych enuncjacjach publicznych, — nasi „gospodarze" z ulicy Wiejskiej niczego, niestety, nie zapomnieli i niczego nauczyć się nie zdołali.

Beznadziejnie mocno utkwiły im w głowach „suwerenne" nałogi, *z któremi* rozstać się nie mogą.

Stąd ciągłe usiłowania, by odzyskać „stracone pozycje", przywrócić Sejmowi i posłom tę rolę, jaką odgrywali w pierwszym i drugim Sejmie Rzeczypospolitej.

Tupet i pewność siebie pp. „suwerenów" wzrasta z każdym objawem dobrej woli ze strony przedstawicieli Rządu.

Wystarczyło, by premjer Bartel oświadczył, że pragnie współpracować z Sejmem, a odrazu Sejm daje próbę, jak tę współpracę rozumie: — zwykłą większością głosów usiłuje zmienić artykuł 25-ty konstytucji, by pozbyć się obowiązku terminowego załatwienia budżetu i kontyngentu rekruta. Ustępuje dopiero pod naciskiem kategorycznej odprawy, danej mu imieniem Rządu przez ministra Matuszewskiego.

Ale ulubiona zasada sejmowa: „kupić, nie kupić, potargować można", z taką lubością i maestrją stosowana przez dawne Sejmy, — odżyła znowu również i w obecnym Sejmie.

Gorzej jeszcze: — odżywają objawy najgorszych obyczajów sejmowych. Jesteśmy świadkami brutalnych i cynicznych prób wywierania presji na Rząd i na poszczególnych ministrów. Pp. posłowie nie zadawalniają się samym faktem zmiany gabinetu ministerjalnego. Niedość, że zmieniło się kilku ministrów. Temu lub owemu „suwerenowi" nie podoba się również „otoczenie" ministrów i ich „najbliżsi doradcy".

Z zadziwiającym cynizmem postawił te sprawy pos. Jan Dąbski ze Str. Chłopskiego przy omawianiu funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw wewnętrznych. Sens jego oświadczenia *brzmiał: — „Damy* fundusz dyspozycyjny (przeznaczony na walkę z tajnemi organizacjami wywrotowemi), o ile minister zmieni swe „otoczenie" o ile z wyższych stanowisk ministerjalnych usunie takich a takich niemiłych nam ludzi"...

P. Reger z PPS. CKW. nie zadawalnia się centralą ministerstwa, — żąda usunięcia wojewody Grażyńskiego.

Pp. posłowie mają widocznie nadzieję, że wrócą niebawem „złote czasy" gdy „klucz partyjny" decydował nietylko o podziale tek ministerjalnych, o obsadzeniu województw i starostw, ale nawet — o posadach woźnych biurowych. Dla dodania sobie tem większej powagi, poszczególni pp. posłowie coraz częściej przywłaszczają sobie prawo przemawiania w imieniu „całego Sejmu".

Jeśli ta polityka rozwinie się i rozkwitnie w całej pełni, będziemy mieli w Polsce 444 parlamenty, a każdy poseł obciążony będzie godnością reprezentowania już nie tylko swego okręgu, swego klubu i pewnych interesów grupowych, czy stanowych, — ale i interesów całej Rzeczypospolitej.

Piękna perspektywa.

KRONIKA

STYCZEŃ
27
Poniedziałek

DZIS: Jana Zł. Ust.
JUTRO: św. Agnieszki

Ws. słońca g. 8 m. 7
Zachód „ g. 16 m. 5

Ws. słońca g. 8 m. 7
Zachód „ g. 5 m. 57

Zakład Ubezpieczeń buduje kolonje robotniczą w Łodzi

Jak się dowiadujemy w dniu onegdajszym bawił w Łodzi dyrektor Państwowego Zakładu Ubezpieczeń p. Siwik, który przybył do Łodzi, celem zakupienia terenów na budowę kolonji robotniczej, która ma stanąć w pobliżu Widzewskiej Manufaktury. Na cel ten Państwowy Zakład Ubezpieczeń przeznaczył 5.000.000 złotych. (p)

Pożar fabryki przy ul. Anny

W dniu wczorajszym około godz. 1-ej w południe, centrala straży pożarnej zostala powiadomiona wiadomością o pożarze, jaki wybuchł na posesji przy ul. Anny 9, w zabudowaniach fabryki Szaji Rozenblata.

Na miejsce wydegelowano II i III oddziały straży, które po przybyciu na miejsce przystąpiły do energicznej akcji ratunkowej.

Jak się okazało pożar powstał na I piętrze, w sali mieszczącej ręczne warsztaty tkackie, gdzie od rozpalonego zbytnio pieca zapaliła się podłoga.

Po godzinnej akcji ratunkowej pożar zdołano zlokalizować. Straty wywołane pożarem wynoszą około 3000 złotych. (w)

Można już wysyłać p czki do Rosji

Jak się dowiadujemy w dniu onegdajszym urząd pocztowy w Łodzi otrzymał zarządzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów, mocą którego będzie mógł przyjmować i wysyłać paczki do Rosji Sowieckiej. Paczki te będą kierowane przez Łotwę.

Opłata za paczkę 1 klg. do Rosji europejskiej wynosi 2 zł. 90 gr., do 5 klg. 3 zł. 70 gr. do 10 klg. 6.90 gr.

Do Rosji azjatyckiej paczka wagi 1 kl. 1 zł. 90 gr. do 5 klg. 5,70 do 10 klg. 10 zł. 90 gr. (p)

Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, t. j. we wtorek dnia 28 b. m., w lokalu przy ulicy Pomorskiej 18, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla tych z rocznika 1908 i starszych, którzy dotychczas nie stawali przed komisją poborową i nie mają ustalonego stosunku do służby wojskowej.

Stawić się winni wszyscy zamieszkali na terenie 1. 4. 6. 7. 10. 12. 13 i 14 komisarjatów pol. państw., o ile otrzymają wezwania ze Starostwa Grodzkiego. (w)

Prawo i sąd

Eksmisja bezrobotnych

w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego

Skutki ostrego i przeciągającego się kryzysu gospodarczego znajdują z natury rzeczy odbicie w sądach. W wyniku wzmagającej się nędzy i słabnącej wciąż wypłacalności wzrasta ilość spraw eksmisyjnych, wytaczanych z racji nieopłaconego komornego. Każdy bywalec sali rozpraw sądu grodzkiego wie z pewnością, że sprawy o eksmisję rodziny jakiegoś przymierającego głodem nędzarza posiadają niejednokrotnie napięcie dramatyczne, o wiele wyższe od sprawy karnej o kradzież lub oszustwo, gdzie oskarżonemu grozi kara więzienia, która może być ewentualnie złagodzona, zawieszona itp. W sprawie eksmisyjnej przed pozwanym i jego rodziną stoi widmo mieszkania w... barakach, połączone z konsekwencjami najbardziej wstrząsającymi przejść. Sprawa więc eksmisji bezrobotnych posiada dziś, niestety kapitalną doniosłość społeczną i z tego względu należy, rozejrzeć się w stanowisku przepisów prawnych i orzecznictwa odnośnie interesującej nas materji

Obowiązująca ustawa o ochronie lokatorów w art. 11 ust. 2 lit. a zarządza: „Za ważną przyczynę dla rozwiązania najmu należy uważać m. in. jeżeli lokator mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego, chyba, że zaległość powstała wskutek braku pracy lub wogóle nędzy wyjątkowej".

Z ostatniego ustępu cytowanego przepisu wynika, iż eksmisja nie może być wyrzeczona, o ile zaległość w komornem powstała wskutek braku pracy lub nędzy wyjątkowej. Zachodzi teraz pytanie, jak strona pozwana o eksmisję ma udowodnić fakt braku pracy oraz skutek tegoż — niemożność opłacenia rat komornego. Praktyka sądowa nasza stoi na stanowisku, iż świadectwo bezrobocia, wystawione przez urząd pośrednictwa, nie ustala definitywnie braku pracy ani też nędzy wyjątkowej. Niejednokrotnie w sprawach, gdzie pozwany załącza tego rodzaju świadectwo, sądy eksmisję wyrzekają, odraczając termin jej wykonania. Naogół biorąc, praktyka w tej kwestji nie jest jednolita i z tego względu poważne znaczenie orjentacyjne dla sądów może mieć orzeczenie Sądu Najwyższego Izby Pierwszej z dn. 12 kwietnia 1929 r. w sprawie Franckich przeciwko spółce „W. Widuliński i Ska".

Wymienione orzeczenie zajmuje się doniosłą kwestją, czy art. 1184 Kod. Cywil. upoważniający sąd do udzielania zwłoki dłużnikowi w razie niedopełniania przezeń zobowiązań z umowy wynikających, czy artykuł ten może być stosowany w sprawach o eksmisję, czy też wyłącza jego stosowanie art. 11 lit. a ustawy o ochronie lokatorów. Zagadnienie to ma znaczenie kapitalne. Jeśli uznać, iż art. 1184 ma zastosowanie, w takim razie o ile lokator zalega z zapłatą komornego, sąd mógłby w wypadkach wyjątkowych udzielić mu zwłoki i nie wyrzekać eksmisji. Na tem właśnie stanowisku stanął w omawianem orzeczeniu Sąd Najwyższy, uznając, iż „sędzia może żądanie eksmisji odrzucić, jeśli uzna, że zaległość powstała wskutek zdarzeń od lokatora niezależnych, np. skutkiem ciężkiej choroby, nieszczęśliwego zbiegu okoliczności itp., zapatrywanie bowiem, mówi Sąd Najwyższy, iż sędzia, ustaliwszy zaległość, ma obowiązek wyrzeczenia eksmisji, byłoby zbyt doniosłą zmianą obowiązującego prawa, aby je można przyjąć bez wyraźnego postanowienia ustawy. „Sędzia" — czytamy dalej — „aby swoją władzą umowę rozwiązać lub rozwiązania odmówić, może i powinien wziąć pod uwagę zachowanie się lokatora i po dopuszczeniu do zaległości w szczególności zaspokojenie wynajmującego nawet już po wytoczeniu powództwa o eksmisję".

W konkluzji swych wywodów Sąd Najwyższy podkreśla, iż Sąd może udzielić zwłoki lokatorowi jedynie w przypadkach wyjątkowych.

Z powyższych uwag wynika jasno, iż w dobie obecnej, t. j. w okresie ustawicznej konieczności rozstrzygania przez sądy konfliktów z racji nieopłacanego komornego, omawiane orzeczenie instancji kasacyjnej przyczynić się może wydatnie do ustalenia jednolitej linji judykatury, oraz do wyjaśnienia licznych powstających w praktyce sądowej trudności.

K. Kl.

Cała rodzina zatruta rybami

W dniu onegdajszym zaalarmowano Pogotowie Miejskie na ulicę Nawrot 62 gdzie miał miejsce tragiczny wypadek. Oto cała rodzina Rolnickich, zamieszkałych w tymże domu uległa zatruciu nieświeżemi rybami.

Po kolacji przeraźliwe krzyki rodziny Rolnickich usłyszeli sąsiedzi, którzy zawezwali pogotowie. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził poważne zatrucie rybami. Rolnickim przywrócono przetomność i pozostawiono na miejscu, zaś dzieci ich Abrama, Sarę, Mordkę i Moszla odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

O powyższem zawiadomiono wojewódzki urząd zdrowia, który zajął się zbadaniem tej sprawy. (p)

Wolne miejsca

Kto chce otrzymać pracę niechaj się zgłosi do P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.
W Oddziale dla rzemieślników i robotników:

6 służących do gospodarstwa domowego.

NA WYJAZD W KRAJU.
W Oddziale dla rzemieślników i robotników:

1—go wywabiacza plam, 1—go ogrodnika lokaja, 1—go szofera lokaja, 4—ch ceremików specjalistów do wyrobu doniczek, 1—go młynarza do młyna parowego, do służby zawodowej w wojsku: 2—ch telefonistów w stopniu podoficerów kaprali, 2—ch radjo — telefonistów w stopniu kaprali, 2—ch elektromonterów w stopniu plutonowych, 2—ch maszynistów parowozowych, względnie pomocników w stopniu plutonowych, 2—ch szoferów w stopniu kaprali.

W Oddziale dla pracowników umysłowych:

15 pracowników umysłowych, ze świadectwami z ukończenia średniego lub wyższego zakładu naukowego na stanowiska I—ej i II—ej kategorji w państwowej służbie skarbowej, 2—ch biuralistów gminnych III—ej kategorji z wykształceniem gimnazjalnem w zakresie 6-ciu klas gimnazjalnych, ogólna znajomość biurowości gminnej, 1—ną stenotypistkę ze znajomością języka polsko — angielskim i francusko — niemieckim, do służby zawodowej w wojsku, 1—go maszynistę biegle piszącego na maszynie w randze kaprala.

18571 uczniów i uczenic

Stan szkolnictwa średniego w Łodzi i okręgu łódzkim

W okręgu Łódzkim na rok szkolny 1929/30 było czynnych 11 gimnazjów państwowych i 62 gimnazja prywatne, z których to Łódź, posiada 3 gimnazja państwowe i 31 prywatnych.

Do szkół tych uczęszcza 18571 uczniów i uczenic, z których na państwowe gimnazja przypada 3826.

Według podziału na narodowości do szkół państwowych uczęszcza: 3592 uczniów narodowości polskiej, 3 — ruskiej, 1 — białoruskiej, 33 — niemieckiej, oraz 197 — żydowskiej. Natomiast do gimnazjów prywatnych uczęszcza: 8742 uczniów narodowości polskiej, 9 — ruskiej, 23 — rosyjskiej, 2 — białoruskiej, 1602 — niemieckiej, 4355 — żydowskiej, 5 — czeskiej, 2 — francuskiej, 1 — estońskiej, 3 — greckiej i 1 — gruzińskiej.

W szkołach tych kierownictwo spoczywa w rękach 73 kierowników, z których tanowią 57 mężczyzn i 16 kobiet.

Cała młodzież szkół średnich (państwowych), korzysta z wykładów 134 profesorów stałych, oraz 42 kontraktowych, w prywatnych zaś gimnazjach nauki wykładają 764 nauczycieli i nauczycielek stałych i 295 wykładowców dochodzących.

Nad zdrowiem kształcącej się młodzieży w państwowych szkołach średnich czuwa 11 lekarzy i 10 dentystów, którzy odbywają periodycznie przegląd oraz przeprowadzają specjalne badania.

W szkołach prywatnych młodzież otoczona jest opieką lekarską przez 57 doktorów i 15 lekarzy dentystów.

Należy zaznaczyć, że szkolnictwo średnie w Łodzi zostało wyróżnione przez Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego, a w szczególności na wyróżnienie zasługuje gimnazjum im. J. Piłsudskiego w Łodzi, gdzie młodzież rekrutująca się ze sfer robotniczych i pracowniczych wyłania z pośród siebie co raz nowe młodzieńcze jednostki twórcze.

Należy zaznaczyć, że szkolnictwo śred Również wśród szkolnictwa średniego dokształcającego (wieczornego), Łódź zajmuje pierwsze miejsce wśród innych miast Polski. Na wyróżnienie zasługują tu dwa pierwsze w swim rodzaju gimnazja wieczorowe P. O. W. i Wierzbickiego.

Do gimnazjów tych uczęszczają wyłącznie ludzie starsi, którym warunki życiowe nie pozwoliły w młodości kształcić się. Pracując dokształcają się oni w czasie wolnym od pracy.

Szkolnictwo średnie mimo ogólnego głodu mieszkaniowego, nie odczuwa braku odpowiednich pomieszczeń i obecnie rozporządza 66 budynkami, w tem: gimnazja humanistyczne 60, w 468 oddziałach, 10 gimn. matematyczno-przyrodniczych w 115 oddziałach, oraz 6 gimn. drugiego typu w 50 oddziałach. (w)

Ciężkie położenie miast w Polsce

Wywiad u prezesa zarządu związku miast polskich prezydenta Z. Słomińskiego

W początkach marca r. b. związek miast polskich zwołuje do Warszawy ogólny zjazd wszystkich miast polskich, celem omówienia bieżących potrzeb samorządu miejskiego i powzięcia decyzyj na najbliższą przyszłość. — Ze względu na doniosłość obrad zjazdu, w którym weźmie udział około 700 miast polskich, przedstawiciel Ajencji „Iskra" zwrócił się do prezesa zarządu związku miast polskich, inż. Z. Słomińskiego, z prośbą o przedstawienie obecnego stanu gospodarczego miast w Polsce i wskazania zadań, jakie ma przed sobą projektowany zjazd.

— Na zjeździe — rozpoczyna p. prezydent Słomiński — będą poruszone najbardziej aktualne zagadnienia gospodarki miejskiej, z których na czoło wysuwają się sprawy: uregulowania finansów komunalnych, budowlane, oraz organizacyjno — administracyjne.

— Czy rzeczywiście miasta nasze są w tak ciężkiem położeniu finansowem, że większość ich ma budżet na rok 1930-31 załamany?

— Tak jest w istocie. Niema w chwili obecnej w Polsce związku komunalnego — wyłączając naturalnie te, które posiadają większy majątek własny — któryby nie miałby trudności przy zrównoważeniu budżetu na rok 1930—31.

— Czem należy tłomaczyć ten rozpaczliwy stan rzeczy?

— Przedewszystkiem brakiem ustawy, któraby normowała całokształt skarbowości komunalnej. Obecnie obowiązująca ustawa, z dnia 11 sierpnia 1923-go roku, „o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych", dawno już wyczerpała swoje uprawnienia i nie odpowiada dzisiejszym potrzebom. Tymczasowość tej ustawy dobrze rozumiały ciała ustawodawcze, mimo to jednak 5 lat już upłynęło, a nowa ustawa nie została dotąd opracowana. Natomiast w czasie tym wydano przeszło 20 ustaw i rozporządzeń, rozszerzających znacznie zakres działalności samorządów i obciążających związki komunalne nowemi zadaniami bez zapewnienia im źródeł dochodów, na pokrycie tych wydatków wbrew artykułowi 69—emu obowiązującej obecnie ustawą, który głosi, iż: „o ile ustawy nałożą na związki komunalne nowe zadania, winny one zapewnić dostateczne źródła dochodów na pokrycie wydatków, połączonych ze spełnieniem tych zadań". Tymczasem stało się inaczej. Na mocy tych ustaw zmniejszono o 50 proc. udział związków komunalnych w podatku dochodowym, pozbawiono gminy 50 proc. zasiłku skarbowego na budowę gmachów szkolnych, co uniemożliwia, zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim, realizację powszechnego nauczania, odebrano miastom prawo do samoistnego podatku od nieruchomości, ograniczono podatek od lokali i wiele innych.

Inną trudnością, powodującą ciężki stan finansowy miast, jest brak kredytów na rozpoczęte roboty inwestycyjne. Miasta zaangażowały w te inwestycje poważne sumy, licząc na dalsze pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. Tymczasem pożyczki te zawiodły i miasta znalazły się w sytuacji bez wyjścia, ulokowawszy znaczne kapitały, które obecnie nie procentują. Za trzeci czynnik odbijający się również wybitnie na stanie gospodarczym miast należy uważać ogólny zły stan gospodarczy kraju, zmniejszenie się wpływów podatkowych, a zwłaszcza wpływów z podatków: przemysłowego i dochodowego.

— Czy związek miast przedsięwziął kroki, aby wyjść z tej trudnej sytuacji?

— Tak. Wystąpiliśmy ostatnio z memorjałem do rządu, motywując obszernie natychmiastową potrzebę wydania ustawy o jednolitej organizacji samorządu dla całego państwa, która normowałaby również całokształt skarbowości komunalnej, oraz przyjścia miastom z pomocą kredytową. Potrzeby miast znalazły zrozumienie zarówno u szefa rządu, prof. Bartla, jak również ministrów: Matuszewskiego i Józewskiego. Sprawy te ma rozważyć specjalna komisja, powołana przy prezydjum rady ministrów.

Trzeba się jednak liczyć z tem, że stan obecny może potrwać jeszcze czas dłuższy i że miasta muszą się przystosować do warunków istniejących. Pierwszem więc ich zadaniem będzie wprowadzenie jaknajdalej idących oszczędności, oraz dążenie do doprowadzenia robót inwestycyjnych do takiego stanu, aby kapitał w nie włożony mógł bodaj częściowo procentować. Jest nadzieja, że Bank Gospodarstwa Krajowego będzie mógł udzielić pewnych pożyczek na wykończenie bodaj części zaczętych robót.

— Co zjazd zamierza przedsięwziąć w dziedzinie budowlanej?

— Podstawą do rozważania tych zagadnień będzie projekt rozbudowy Warszawy, opracowany przez komitet rozbudowy, który przedstawi w obszernym referacie dr. J. Zawadzki, rozszerzając zasady tego projektu na działalność budowlaną innych miast polskich. Referat w tej sprawie wygłosi Dr. A. Gross z Krakowa. Ponadto zjazd wypowie się za jaknajszybszem uregulowaniem przez rząd zagadnienia budownictwa miejskiego, w drodze stworzenia długoterminowych i niskoprocentowych kredytów budowlanych.

— Jakie sprawy organizacyjno - administracyjne będą poruszone na zjeź-

— Przedewszystkiem sprawa stosunku miast do władzy nadzorczej, sprawy rachunkowości, budżetowania i inne.

— Czy przewidziany jest na zjeździe wybór nowych władz zarządu związku miast polskich?

— Sprawę tę zdecyduje ostatecznie zjazd. Wobec tego jednak, że w roku bieżącym kończą się w większości wypadków kadencje dotychczasowych rad miejskich, przeprowadzenie wyborów do nowego zarządu byłoby w chwili obecnej bezcelowe. (ISKRA)

—o—

35771 bezrobotnych w Łodzi

Z zasiłków korzystało 18925 osób

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki i brzeziński w dniu 25 stycznia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 50,168 w tem w samej Łodzi 35,771,, w Pabjanicach 4,198, w Zgierzu 3,923, w Zduńskiej — Woli 2,594, w Tomaszowie — Mazowieckim 2,815, w Konstantynowie 236, w Aleksandrowie 418, w Rudzie — Pabjanickiej 213.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 24,628 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 18,925 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1,601 bezrobotnych, otrzymało pracę 27, wysłano do pracy 35, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1,242.

Urząd rozporządza 10 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

7 bezrobotnych otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowemi.

Wieczór dyskusyjny u Handlowców Polskich

W dniach 19 i 20 b. m. odbył się w Warszawie V—Kongres Delegatów Związków, należących do Centralnej Organizacji Zw.. Zaw. Pracowników Umysłowych, w którym uczestniczyło zgórą 100 przedstawicieli związków pracowniczych z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Tematem obrad były żywo interesujące ogół pracowniczy sprawy, jak: nowelizacja ustawy emerytalnej, zcalenie ubezpieczeń pracowniczych, reorganizacja kas chorych, ustawa o umowach zbiorowych i rozjemstwie, obniżanie podatku dochodowego od uposażeń służbowych, sprawa budownictwa mieszkaniowego i dawstwa i potrzeb pracowniczych.
wiele innych zagadnień z dziedziny ustawo-

Wiedząc o tem, iż. szeroki ogół pracowników umysłowych interesuje się poważnie temi zagadnieniami, Zarząd Związku Handlowców Polskich w Łodzi (Piotrkowska 108) postanowił najbliższy wieczór dyskusyjny w środę 29 b. m. poświęcić tym zagadnieniom oraz sprawozdaniu z Kongresu.

Celem zaznajomienia nietylko delegatów poszczególnych związków, wchodzących w skład Okręgowej Rady C. O., ale i szerszego ogółu pracowników umysłowych z poczynaniami i wytycznemi prac Centralnej Organizacji, Związek nie stosuje żadnych ograniczeń dla chcących przybyć na wieczór dyskusyjny.

Początek sprawozdania o godzinie 8—ej wieczorem.

—o—

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫▫ KINO ▫▫ WIDOWISKA ▫▫ RADJO

TEATRY

Teatr Popularny: — Zażarty automobilista.
Teatr Kameralny: — Z fujareczką z bębnem.
Teatr Miejski: — Cyjankali.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Miłość księcia Sergjusza.
Capitol: — Księżna Tarahana.
Casino: — Prawo męża.
Czary: — Szlakiem złota.
Corso: — Pod sztandarem bezprawia.
Era: — Rapsodja węgierska.
Grand-Kino: — Grzechy ojców.
Luna: — „Arka Noego"
Mimoza: — Przedziwne kłamstwo Niny Pietrówny.
Odeon: — Człowiek. który kręci.
Przedwiośnie: — Ostatni syn.
Palace: — Grzech pięknej kobiety.
Resursa: — Jad pokusy miłosnej
Raj: — Chata wuja Toma.
Słońce: — Czerwony błazen.
Splendid: — Śpiewający błazen.
Syrena: — Miłość bez pieniędzy.
Uciecha: — Wyspa łez.
Wodewil: — Człowiek, który kręci.
Zachęta: — Motyl brukowy.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.
„ZAŻARTY AUTOMOBILISTA".

Dziś, poniedziałek dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł.) oraz dni następnych skrząca się werwą i humorem krotochwila K. Kratza „Zażarty automobilista" czyli „300 kilometrów na godzinę" z Br. Bronowską, I. Denelówną, L. Pilarską, F. Trapszówną, S. Zielińską, R. Gorowskim, L. Madalińskim, St. Michalakiem, I. Skorasińskim i A. Tartakowiczem.

W pełnych próbach pod reżyserją Wł. Ziembińskiego arcydzieło Schillera „Intryga i miłość".

TEATR KAMERALNY.
REWJA KARNAWAŁOWA
Traugutta Nr. 1.
„Z FUJARECZKĄ I BĘBNEM".

Dziś, poniedziałek o godz. 9 po raz ostatni ciesząca się wielkiem powodzeniem atrakcyjna rewja karnawałowa „Z fujareczką i bębnem", której wykonawcy: świetna artystka — tancerka J. Hryniewicka, pierwszorzędna recytatorka H Buczyńska i premierzy reprezentacyjnej rewji w Poznaniu Marja i Aleksander Żabczyńscy zbierają zasłużone oklaski.

We wtorek po raz ostatni lekka komedja buduarowa „Która to była".

TEATR MIEJSKI.
„CYJANKALI".

Po cenach najniższych.

Dziś w poniedziałek 27 i jutro we wtorek 28 b. m. po cenach najniższych „Cyjankali".

Ceny najniższe od 50 gr.

Zapowiedziany występ Teatru Narodowego został odwołany.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W „ODEONIE" I „WODEWILU".

Najbliższą premjerą w kino - teatrach „Odeon" i „Wodewil" będzie doskonała komedja p. t. „Bunt w Chinach" z Slimem (Karol Dane) i Rollo (George K. Arthur) w rolach głównych. Komedja ta to jedna walka o tytuł króla humoru między Karolem Dane i Georgem K. Arthurem. „Bunt w Chinach" jest to komedja jakiej Łódź jeszcze nie widziała jednem słowem film ten to huragan wesołości i burza dowcipu. „Bunt w Chinach" przewyższa pod każdym względem wyświetlaną w swoim czasie „Najparadniejszą Paradę", którą publiczność była wprost olśniona. „Bunt w Chinach" pobije bezapelacyjnie wszystkie dotychczas wyświetlane komedje.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI.

11,56 — Sygnał czasu, hejnał marjacki.
12,05 — Muzyka płyt gramofonowych.
13,10 — Komunikaty.
15,45 — Przegląd komunikacyjny..
16,15 — Program dla dzieci. P. Juljan Krzewiński opowie własną historję p. t. „Wesoła wojna".
16,45 — Muzyka płyt gramofonowych.
17,15 — Lekcja języka francuskiego.
17,45 — Muzyka lekka.
18,45 — „Rozmaitości".
19,10 — „Skrzynka pocztowa rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski.
19,25 — Płyty gramofonowe.
19,40 — Komunikaty.
19,58 — Sygnał czasu.
20,00 — Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące.
20,15 — „Piętnaście minut o muzyce" — prof. Ludomir Różycki.
20,30 — Operetka „Hrabina — żebrak" Leona Aschera.
22,00 — Feljeton p. t. „Dni studenckie" — wygł. p. Wanda Grabińska.
22,15 — Komunikaty.
23,00 — Muzyka salonowa.

Czy zwłoki teoretyka komunizmu przejadą przez Polskę?

Jak wiadomo rząd sowiecki od kilku lat czyni usilne zabiegi u rządu angielskiego o wydanie zwłok Karola Marksa, które mają spocząć w Moskwie obok mauzoleum Lenina.

Rząd angielski ostatnio zgodził się na propozycję Sowietów, aby szczątki „teoretyka" socjalizmu spoczęły obok zwłok „praktyka bolszewizmu". W najbliższych więc miesiącach trumna z prochami Marksa przewieziona zostanie do Moskwy.

W związku z tem dowiadujemy się, że rząd sowiecki ma się w najbliższych dniach zwrócić do władz polskich z prośbą o zezwolenie na przewóz trumny przez Polskę.

Wątpliwe jest, czy rząd polski prośbę tę uwzględni, albowiem rządowi sowieckie mu nie tyle chodzi o kult szczątków Marksa, ile o wywołanie rozmaitych manifestacyj i demonstracyj żywiołów komunistycznych.

Gdyby rząd polski odmówił swego zezwolenia trumna Marksa musiałaby przejechać drogą morską.

Wielkie plany rozwoju żeglugi śródlądowej

Ostatnia Państwowa Rada Kolejowa, jako organizacja opinjodawcza, poza ustaleniem kolejności w programie budowy nowych linij kolejowych, przedstawiła również projekt rozbudowy bocz- [illegible] z siecią kolejową.

Według tego planu kolejno mają być wybudowane: bocznica kolejowa do portu na Wiśle we Włocławku, bocznica kolejowa do basenu Górnej Wisły w Krakowie, bocznica kolejowa do portu na Wiśle w Płocku, bocznica kolejowa do portu na Warcie w Poznaniu i bocznica kolejowa do portu na Prypeci w Pińsku.

Wybudowanie tych bocznic będzie miało bardzo doniosłe znaczenie dla ułatwienia przewozu transportów drogą rzeczną (która jest tańsza), względnie drogą kombinowaną rzeczną i lądową. Zrealizowanie powyższego planu przyczyni się również w znacznym stopniu do rozwoju żeglugi śródlądowej.

—o—

Z Tow. Kultury Katolickiej

Sekcja Charytatywna przy Towarzystwie, z uwagi na wzmożenie się nędzy i biedy w sferach najbiedniejszych naszego miasta, odbyła pod przewodnictwem p. Heleny Ozięblowej w dniu 24 b. m. zebranie członków i sympatyków, którym przyświeca stale w życiu dewiza „Res sacra miser" i nie są obojętni na niedolę bliźnich.

Na tem tak ważkiem zebraniu, w sprawach miłosierdzia i zadań Sekcji, wypowiedział poważne słowa, ze zwykłą sobie swadą, znany kaznodzieja ks. Prałat Jasiński, Rektor Seminarjum Duchownego w Łodzi, który nawoływał zebranych do tej niezmiernie doniosłej i pożytecznej akcji niesienia pomocy moralnej i materjalnej tym wszystkim bliźnim, którzy jej najwięcej potrzebują, będąc nieraz złamani ciężarem życia, a częstokroć i chorobą, która obiera sobie siedlisko zazwyczaj w małych, nędznych, chłodnych i wilgotnych jednoizbowych mieszkaniach ludzi pracy fizycznej.

Znakomity i zacny kapłan wlał w serca i dusze zebranych otuchę, gorący zapał i mocne postanowienie — do zdwojenia wysiłków w tej ciężkiej, żmudnej i kłopotliwej pracy, której brak jednakże daje się odczuwać najwięcej bodajże w Łodzi — w dobie obecnej.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:

Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1). J. Kahana (Aleksandrowska 80). (p)

KINO-TEATR

BAJKA

FRANCISZKAŃSKA 31 a.

Początek codziennie o godz. 4.30 po południu w soboty, niedziele i święta o 12-ej po poł.

Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse 50 gr.

Doborowa orkiestra pod kier. A. RICHTERA 637

Dziś i dni następnych

Rewelacyjne arcydzieło na tle wielkiej rewolucji bolszewickiej p. t.

MIŁOŚĆ KSIĘCIA SERGJUSZA

Dramat wielkich uczuć w ogniu i pożodze rewolucji

W rolach głównych:

BILLIE DOVE

MIKOŁAJ SUSANIN ANTONIO MORRENO

Obraz ilustrowany będzie śpiewem chóru

Rosyjsko-Ukraińskiego

pod kierownictwem A. AKIMOWA

Teatr świetlny 579

„PRZEDWIOSNIE“

Żeromskiego 74-76

dojazd tramwajami 5, 6, 8. 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr. i III-50 gr. Początek o godz. 4 pp., w soboty i niedziele o godz. 2 pp.

Pierwszorzędny zespół muzyczny

Dziś i dni następnych **Dziś i dni następnych**

Monumentalny film wojenny wytwórni Fox, malujący w całej grozie straszną zawieruchę wojenną i wiernie oddający tragedję zbolałych serc matczynych p. t.

„OSTATNI SYN“

W rolach głównych

największa tragiczka świata **MARGARET MANN** oraz **Charles Morton, James Hall** i książę **Leopold Habsburg**

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych! 522

Początek seansów w dni powszednie o godz. — 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3. 5, 7 i 9

JAD POKUSY MIŁOSNEJ

Dramat pięknej angielki, przeżywającej w stolicy Węgier pierwszy romans miłosny

W rolach głównych

PAWEŁ RYCHTER
WARWICK WARD
EWA GREY

Następny program: **Zapomniane twarze**

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3. pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet

513 **PORADA 3 zł.**

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 1-27-83 545

„SZEWCY“

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.53-38 564

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza“ Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80— palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 557

NOWOŚĆ!! NOWOŚĆ!!

Radjo-odbiornik

EKRANIOLA

całkowicie pancerzony miedzią dający

BEZWZGLĘDNIE

wszystkie stacje EUROPY, — lampy ekranowane, wykonanie luksusowe na wzór amerykański. Cena tylko

1000.— zł.

Działanie już od 5 rano (Moskwa), aż do godz. 3 w nocy — bez przerwy. 599

Polskie Radjo
Inż. J. Krzyżanowski i Ska
ul. Andrzeja Nr. 4.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp Dla niezamożnych **ceny leczniczne** 512

FRYZJER

damski wyucza ondulacji nowoczesną metodą w ciągu 6 tygodni
L. Weinrot, Wólczańska 61 mieszkania 5, od 3—4 i od 8—9 wieczorem 609

Poszukuje się

lokalu jedno lub dwu izbowego w dzielnicy Bałut lub przyległych odpowiedniego na urządzenie świetlicy dla dzieci zaniedbanych, opuszczonych i pozostających pod opieką Sądu dla nieletnich w Łodzi.
Oferty należy skierować do Sądu dla nieletnich w Łodzi, tel. 182-09 602



Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie, materace wyściełane oraz materace sprężenowe hygieniczne „Patent“ do meblowych łóżekp odług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznych składzie

„DOBROPOL“
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, **tel. 1-58-61** 510

Radjo Om.

Łódź Cegielniana 47
Telefon 179-05

Radjoodbiorniki i części składowe Budowa anten. Budowa odbiorników z powierzonych części. Ładowanie akumulatorów
Niskie ceny 534
Dogodne warunki

Wydawca: Tow. Rzem. „Resursa“ Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz.